

Smoczyński – retrospektywnie.

Wywiad z Marcinem Lachowskim, kuratorem cyklu trzech wystaw poświęconych twórczości Mikołaja Smoczyńskiego.

Rozmawia Ignacy Oboz

Ignacy Oboz: Czy wystawy były swoistym dialogiem Mikołaja Smoczyńskiego i Roberta Kuśmirowskiego?

Marcin Lachowski: Wystawy nie były pomyślane jako dialog dwóch artystów, ale były retrospektywą twórczości Mikołaja Smoczyńskiego. Zaprezentowane zostały fotografie i instalacje z lat 90. oraz obrazy wykonane w technice własnej. Kuśmirowski pojawia się na tej wystawie jako uczeń Smoczyńskiego. Jest to artysta uznany na całym świecie, robiący olbrzymią karierę. Jest on także świetnym imitatorem. Na prezentowanej w Warsztatach Kultury ekspozycji odtworzył pracownię Smoczyńskiego, jej klimat, który znał jako jeden z jego uczniów. Moim zdaniem instalacja Kuśmirowskiego dobrze wpisała się w ekspozycję.

I. O.: Proszę opowiedzieć o ekspozycji wystawy.

M. L.: Prace Smoczyńskiego zaprezentowane zostały równolegle w trzech lubelskich galeriach: w Galerii Labirynt, w Warsztatach Kultury oraz w Galerii Zachęta. Intencją tej retrospektywy było pokazanie roli różnych mediów, którymi posługiwał się Smoczyński. Można było również zobaczyć, że mimo tej różnorodności prace cechuje podobna tematyka oraz posiadają one podobną poetykę. Zaprezentowane w przestrzeniach trzech galerii realizacje artysty przenikały się wzajemnie. W Warsztatach Kultury zaprezentowano dokumentację z jego realizacji przestrzennych oraz same realizacje przestrzenne. Przestrzeń galerii korespondowała z charakterem prac Smoczyńskiego. Została ona podzielona na boksy, które swą surowością nawiązywały do materiału budowlanego, wykorzystywanego przez Mikołaja Smoczyńskiego. Taka aranżacja tworzyła atmosferę mrocznego labiryntu. Można

w niej doszukiwać się symboliki wędrowki w głąb czy nawiązań do orfickiej mitologii.

I. O.: Jaka jest rola czerni w sztuce Smoczyńskiego?

M. L.: Smoczyński posługiwał się zasadniczo dwiema barwami – czernią i bielą. Jego sztuka miała charakter surowych form. Środki wyrazu, które wykorzystywał były ograniczone. Drugim czynnikiem mającym wpływ na wybór takich środków było prawdopodobnie zainteresowanie sztuką amerykańską¹, artystami takimi jak Ad Reinhard czy Franz Kline oraz minimalizmem. Smoczyńskiego interesowała zawężona chromatyka oraz proste formy. Można to interpretować jako próbę oczyszczenia i skierowania uwagi na szczegół. Sztuka Smoczyńskiego to szukanie w rzeczywistości drobnych detali.

I. O.: Czy twórczość Smoczyńskiego miała specyficzny, duchowy charakter?

M. L.: Mikołaj Smoczyński był wyznania prawosławnego. Na wystawie obok jego prac prezentowana była XIX-wieczna ikona św. Mikołaja, która była eksponowana także podczas wystaw przygotowywanych przez artystę.

Brał on także udział w wystawach związanych z wyznaniem prawosławnym. Smoczyński w swojej twórczości nawiązuje jednak do sztuki Zachodu, ale bliskie są mu także inspiracje wschodnie. *Biały obraz* (*Obraz o tematyce religijnej*) nawiązuje do formuły ikonostasu. Jest on częścią tryptyku. Obraz ten, mimo że waży 40 kg, sprawia wrażenie lekkiego. W każdej pracy Smoczyńskiego punktem wyjścia jest materia, którą artysta porządkuje. W każdym dziele można zobaczyć tendencję do przewycięzania bezładu materii. W tym sensie można mówić o jego twórczości jako związanej ze wschodnią duchowością, ale jednocześnie używał on języka plastycznego charakterystycznego dla współczesnej sztuki zachodniej.

I. O.: Czy Smoczyński był artystą różnych mediów?

M. L.: Mikołaj Smoczyński posługiwał się wieloma narzędziami z różnych dyscyplin artystycznych: fotografią wielkoformatową, malarstwem, rysunkiem, tworzył instalacje. Media te przenikają się wzajemnie. Malarstwo może być instalacją czy obiektem przenośnym. Bardzo ważnym medium był rysunek. Fotografie Smoczyńskiego można określić jako rysunek światłem. Brał on udział w międzynarodowych konkursach rysunku m.in. w Biennale Rysunku w Japonii. Dużym sukcesem artysty w tej dziedzinie była nagroda na Biennale Rysunku w Berlinie.

I. O.: Jaka jest relacja pomiędzy twórczością a odtwarzaniem w przypadku Smoczyńskiego i Kuśmirowskiego?

M. L.: Artyści pochodzą z różnych pokoleń. Kuśmirowski jest uczniem Smoczyńskiego. Na pewno nie nazwałbym twórczości Kuśmirowskiego scenografią czy odtwarzaniem. Przedmioty, którymi się posługuje, nie są rekwizytami, ale środkami samymi w sobie. Jest to rodzaj interpretacji rzeczywistości. Odtwarzanie czy powtarzanie natury wynika z tego, że żyjemy w sztucznym środowisku. Twórczość Kuśmirowskiego jest grą z rzeczywistością, tworzeniem iluzji, ale jednocześnie nakłania do interpretacji, pytania, co jest dziełem, a co rzeczywistością. U Smoczyńskiego mamy do czynienia z zaburzoną percepcją rzeczywistości. Smoczyński miał przekonanie, że można przeżyć rzeczywistości nie pragmatycznie, ale poprzez doświadczenie uniwersum, duchowości. Są to artyści diametralnie różni. Kuśmirowski kreuje iluzję, natomiast Smoczyński stara się budować doświadczenie duchowe. To, co ich łączy, to korzystanie z pewnych dostępnych, funkcjonalnych elementów wziętych z rzeczywistości. W obu przypadkach rzeczywistość nie jest oczywista. U Kuśmirowskiego gra z rzeczywistością odbywa się poprzez tworzenie iluzji. Twórczość Smoczyńskiego jest procesem abstrahowania od świata w kierunku obrazu.



GALERIA NUMERU

MKOŁAJ SMOCZYŃSKI

OKŁADKA, NR 5 - *The Secret Performance*, fotografia czarnobiała (przełom lat 80. i 90), w kolekcji Galerii Labirynt

NR 1, 2 - Fragment aranżacji wystawy *Mikołaj Smoczyński. Retrospektywnie. W Stronę obiektu*, w ramach projektu *Mikołaj Smoczyński i Robert Kuśmirowski - pomiędzy realnością i metaforą*, Galeria Labirynt 2011, fot. Diana Kołczewska

NR 3, 4 - *Double object*, fotografia czarnobiała (ok. 1983), w kolekcji Galerii Labirynt

NR 6 - *Temporary Con Temporary*, Galeria ZPAP, Warszawa 1992, dokumentacja, fot. Mikołaj Smoczyński, kolekcji Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK

NR 7 - *Piramida*, CSW Zamek Ujazdowski, Warszawa 1993, dokumentacja fot. Witold Rusin, z kolekcji Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK

NR 8 - *Zdjęcie Galeria Potocka*, Kraków 1993, dokumentacja, fot. Mikołaj Smoczyński, z kolekcji Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK

NR 9 - *Zmiana właściwości miejscowej*, Galeria Labirynt 2 BWA, Lublin 2004, dokumentacja fot. Mikołaj Smoczyński, z kolekcji Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK

NR 10 - Biblioteka, Galeria Krzysztofory, Kraków 1993, dokumentacja fot. Mikołaj Smoczyński, z kolekcji Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK

NR 11 - Mikołaj Smoczyński, Biblioteka, 1993, instalacja, beton zbrojony, 44 elementy, Kolekcja Galerii Arsenał w Białymstoku, praca z wystawy pt.: *Mikołaj Smoczyński. Retrospektywnie. W Stronę Przestrzeni*, w ramach projektu *Mikołaj Smoczyński i Robert Kuśmirowski - pomiędzy realnością i metaforą*. Fot. Anna Gładysz

NR 12 - Fragment aranżacji wystawy pt.: *Mikołaj Smoczyński. Retrospektywnie. W Stronę Przestrzeni*, w ramach projektu *Mikołaj Smoczyński i Robert Kuśmirowski - pomiędzy realnością i metaforą*. Fot. Zbigniew Sobczuk

NR 13 - Robert Kuśmirowski, *Zmiana właściwości miejsca*, instalacja, 2011, praca wykonana na wystawę pt.: *Mikołaj Smoczyński. Retrospektywnie. W Stronę Przestrzeni*, w ramach projektu *Mikołaj Smoczyński i Robert Kuśmirowski - pomiędzy realnością i metaforą*. I fragment aranżacji wystawy. Fot. Zbigniew Sobczuk

NR 14 - Fragment aranżacji wystawy *Mikołaj Smoczyński. Retrospektywnie. W Stronę obiektu*, w ramach projektu *Mikołaj Smoczyński i Robert Kuśmirowski - pomiędzy realnością i metaforą*, Galeria Labirynt 2011, fot. Diana Kołczewska

NR 15 - Mikołaj Smoczyński, *Tryptyk: centralnie Biały obraz*, 1996-2000; 2004-2005, technika własna, 136,5x258,5x5 cm, Kolekcja Lubelskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych; skrzydła: *Obraz o treści religijnej (dwuelementowy)*, 2005-2006, 103,5x83,5 cm, Depozyt Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, prace z wystawy pt.: *Mikołaj Smoczyński. Retrospektywnie. W Stronę Przestrzeni*, w ramach projektu *Mikołaj Smoczyński i Robert Kuśmirowski - pomiędzy realnością i metaforą*. Fot. Anna Gładysz